



cudnolandia.pl

Jacek CUDNY

KURZE PLOTKI

Na sztachetach siedzą kury.

Mają stamtąd widok, który

poruszenie wywołuje.

Bażant w trawie spaceruje.

„Ach bażancik ! Ten kawaler

prezentuje się wspaniale.

Połyскуje niczym słońko.

Chciałabym być jego żonką.”

Ko, ko, ko, ko, ko, ko, dak !

To dopiero ! To ci ptak !

Nosi pióra niczym frak !

Ko, ko, ko, ko, ko, ko, dak !

Ko, ko, ko, ko, ko, ko, dak !

To dopiero ! To ci ptak !

Nosi pióra niczym frak !

Ko, ko, ko, ko, ko, ko, dak !

„Święta prawda moja kumo.
Popatrz tylko z jaką dumą,
chodzi nasz przystojniak w trawie.
Jakby był nie lada pawiem !

Nie dość, że się modnie nosi,
ma też pewnie miły głosik.
Wśród facetów całej masy
to by był mąż pierwszej klasy.”

Ko, ko, ko, ko, ko, ko, dak !
To dopiero ! To ci ptak !
Nosi pióra niczym frak !
Ko, ko, ko, ko, ko, ko, dak !

Ko, ko, ko, ko, ko, ko, dak !
To dopiero ! To ci ptak !
Nosi pióra niczym frak !
Ko, ko, ko, ko, ko, ko, dak !

Słyszając owe plotki kurze,
nie wytrzymał kogut dłużej.
Do bażanta - przeciwnika -

zaczął groźnie kukurykać.

Tamten odparł ... krzykiem z chrypką.

Przez ten okrzyk, bardzo szybko,

bażant stracił, całkiem duży,

kurnikowy fan-club kurzy.

Ko, ko, ko, ko, ko, ko, dak !

Może piękny z niego ptak,

ale głosu nie ma - brak !

Koo, koo, koo, koo, daaaaak.

Ko, ko, ko, ko, ko, ko, dak !

Może piękny z niego ptak,

ale głosu nie ma - brak !

Koo, koo, koo, koo, daaaaak.

